

Kalejdoskop

NR 22 (87) Marzec 2018

NR INDEKSU ISSN 2081-173X Powiatu Kieleckiego



**ZDROWYCH, POGODNYCH I RODZINNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
PRZEPEŁNIONYCH NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ.
RADOSNEGO, WIOSENNEGO NASTROJU
RODZINNEJ I CIEPŁEJ ATMOSFERY
PRZY ŚWIATECZNYM STOLE
ORAZ WESOŁEGO ALLELUJA ŻYCZĄ**

JAN CEDRO
PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU W KIELCACH

MICHAŁ GODOWSKI
STAROSTA KIELECKI

Nagrody dla najlepszych przedsiębiorców



Szanowni Państwo!

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. Przekazujemy w nim wiele ciekawych informacji i relacji z ważnych dla naszego powiatu wydarzeń. Jednym z nich jest uchwalenie przez radnych bieżącego roku Rokiem Jubileuszu 20 - lecia Powiatu Kieleckiego. Jest mi niezmiernie miło przedstawić Państwu logo, które będzie znakiem rozpoznawczym obchodów tego wydarzenia. Pokazujemy też, że wciąż jesteśmy blisko Ochotniczych Straży Pożarnych. W swoich działaniach wspieramy kielecką policję w jej codziennej pracy. Nie zaniedbujemy także działań z zakresu oświaty i pomocy społecznej.

Nową inicjatywą naszego samorządu jest współpraca z przedsiębiorcami z terenu powiatu kieleckiego. W kwietniu po raz pierwszy przyznamy nagrody gospodarcze „Łysogórski Tytan”. To wyróżnienie będzie wspierać, promować najlepszych przedsiębiorców w naszym powiecie.

W tym wydaniu pokazujemy sylwetki dwóch ciekawych mieszkańców naszego powiatu – młodą, utalentowaną zawodniczkę karate Laurę Sitek oraz dobrze zorganizowanego, cieszącego się bardzo dobrą opinią wśród mieszkańców wsi Wilków sołtysa Bogusława Wzorka.

**Życzę udanej lektury,
Michał Godowski
Starosta Kielecki**



Z inicjatywy samorządu powiatu kieleckiego, 6 kwietnia po raz pierwszy wręczone zostaną nagrody gospodarcze „Łysogórski Tytan”. – To wyróżnienie gospodarcze, przyznawane raz do roku, które będzie wspierać, promować przedsiębiorców i wyróżniać najlepszych w powiecie kieleckim – mówi starosta kielecki Michał Godowski.

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Kielcach odbyło się pierwsze posiedzenie kapituły konkursu „Łysogórski Tytan”, w której zasiadli przedstawiciele biznesu i prezesi firm z różnych branż z terenu powiatu kieleckiego. Spotkanie prowadził starosta kielecki Michał Godowski. Obecni byli: wicestarosta Zenon Janus oraz Jan Cedro, przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach. Ireneusz Janik – Stowarzyszenie Forum Pracodawców, Marek Banasik i Anna Kaczor – Małecka – Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych LEWIATAN, Paweł Grabowski – Business Center Club BCC, Piotr Prędota – Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców, Cezary Tkaczyk – Staropolska Izba Przemysłowo – Handlowa.

- Nagroda Gospodarcza „Łysogórski Tytan” to inicjatywa, której celem będzie wybór i promocja najlepszych firm oraz przedsiębiorców z różnych

branż w powiecie kieleckim. Chcemy w ten sposób doceniać i wyróżniać te podmioty gospodarcze, które mogą być inspiracją dla innych. Zależy nam także, aby promować najlepszych, pokazać jakość i solidność polskiego przedsiębiorcy – mówi starosta kielecki Michał Godowski.

W skład Kapituły wejdą przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Kielcach oraz Forum Gospodarczego Województwa Świętokrzyskiego.

Nagrody gospodarcze przyznawane będą w czterech kategoriach, tj. mikroprzedsiębiorstwa, małe przedsiębiorstwa, średnie i duże przedsiębiorstwa – czyli podmioty zatrudniające powyżej 50 pracowników oraz ambasador powiatu.

Najważniejsze elementy, które będą oceniane to: wyniki finansowe, wdrożone innowacje, wykonane inwestycje jak również zaangażowanie w społeczną odpowiedzialność biznesu. – Specjalnym wyróżnieniem „Ambasador Powiatu” nagrodzimy podmioty, które najbardziej promują region na rynku krajowym i zagranicznym – mówi starosta.

Warto dodać, iż statuetkę „Łysogórski Tytan” wykonał znany artysta kielecki Arkadiusz Latos.

Agnieszka Madetko



KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

MARZEC 2018, ROK VIII, NR 22 (87)
NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44
tel. 41 200 12 00
tel./fax 41 200 12 10

e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Anna Ciołak – koordynator, tel. 41 200 15 60
email: ciolak.a@powiat.kielce.pl
Agnieszka Madetko, tel. 41 200 13 92
email: madetko.a@powiat.kielce.pl
Agata Lisowska, tel. 41 200 13 91
email: lisowska.a@powiat.kielce.pl

Fotografie:

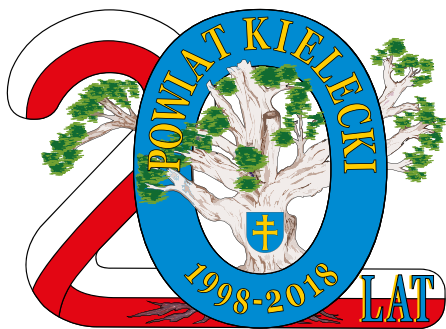
Wojciech Habdas
email: habdas.w@powiat.kielce.pl

DTP i druk: SMYK s.c., Jacek Łukawski, www.smyksc.pl

Kolportaż:

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” dostępny jest w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione. Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 5000 egz.



Kolorowe, z patriotycznymi barwami narodowymi, wzbogacone elementami ważnymi dla powiatu kieleckiego. Tak pokrótce można opisać nowe logo, które będzie znakiem graficznym obchodów 20-lecia Powiatu Kieleckiego.

W styczniu Starostwo Powiatowe ogłosiło konkurs na stworzenie logo – znaku graficznego, który będzie znakiem rozpoznawczym i promocyjnym obchodów 20-lecia istnienia Powiatu Kieleckiego.

– Zaproponowaliśmy szkołom z powiatu kieleckiego, aby nam zaprojektowały logo. Nadesłało 26 prac. Wybór był bardzo trudny, bo każda praca była ciekawa, a szkoły dołożyły wszelkich starań, by godnie podkreślić rangę tego wydarzenia. Wybierając najlepsze prace, braliśmy pod uwagę pomysłowość twórców i dobór formy. Po analizie wszystkich dzieł komisja wytypowała pięć projektów, a do rozstrzygnięcia konkursu zaprosiliśmy mieszkańców powiatu kieleckiego. Zdjęcia finałowych prac zamieściliśmy na naszym profilu na Facebooku – objaśniał starosta kielecki Michał Godowski, który 12 marca wraz ze wicestarostą kieleckim Zenonem Janusem uroczystie nagrodził wszystkich uczestników.



W czasie głosowania mieszkańcy powiatu oddali na Facebooku ponad trzy tysiące lajków. Najwięcej otrzymał projekt wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rembowie (980). Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej im. Gen. Tadeusza Buła z Mójczy (762), zaś trzecie Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Niestachowie (638).

Konkurs na logo obchodów 20-lecia Powiatu Kieleckiego rozstrzygnięty



Następne miejsca zajęły: Powiatowy Zespół Szkół w Łopusznie (356 lajków) oraz Szkoła Podstawowa w Lechowie (28).

Zwycięska praca jest kolorowa, a jej patriotyczny charakter podkreśla zastosowanie barw narodowych w cyfrze dwa. Cyfra zero powstała w oparciu o barwy herbu powiatu kieleckiego. Dodatkowo pracę zdobi dąb – symbol wartości takich, jak spokój, siła i mądrość życiowa.

– Serdecznie gratulujemy zwycięzcom konkursu oraz wszystkim pozostałym uczestnikom – powiedział starosta. – Mam nadzieję, że ten wyjątkowy rok będzie doskonałą okazją, aby przypomnieć mieszkańcom regionu ważne wydarzenia lokalnej historii, zapoznać się z zapomnianymi faktami historycznymi, które wpływały na kształt i rozwój naszej małej ojczyzny.

Gratulacje złożył także wicestarosta Zenon Janus: – Życzymy dalszej owocnej pracy na rzecz rozwijania talentów.

Nagrodą główną w konkursie był multimedialny dywan, ufundowany przez firmę Funtronic. Jej wiceprezes Piotr Treszczotko powiedział, iż dywan bardzo dobrze sprawdza się w edukacji. Posłuży także do zabawy, nauki i rehabilitacji: – Urządzenie zawiera zestaw multimedialnych gier, ćwiczeń i zabaw ruchowych, łączy też w sobie komputer, projektor oraz system czujników ruchu, które umożliwiają zabawę w czasie rzeczywistym na dowolnym fragmencie podłogi, stołu lub ławki.

Marta Sławińska, opiekun z Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, nie kryła

wzruszenia, gdy odbierała nagrodę: – To w zasadzie praca wszystkich wychowanków. Każdy miał za zadanie wymyślić element, który potem Karol Gołąbek umieszczał na pracy. Mam nadzieję, że w tym ważnym dla samorządu roku logo będzie piękną wizytówką zbliżających się obchodów i będzie godnie reprezentować powiat kielecki.

Radni jednogłośnie na sesji Rady Powiatu

Warto dodać, iż na ostatniej sesji Rady Powiatu w Kielcach radni jednogłośnie uchwalili bieżący rok Rokiem Jubileuszu 20-lecia Powiatu Kieleckiego.

– 24 lipca 1998 roku Sejm uchwalił ustawę o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa. Na jej mocy wydane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia powiatów, które powołało do życia 308 powiatów ziemskich i 5 grodzkich, w tym również nasz powiat – powiedział starosta kielecki Michał Godowski. – Akt nadany 23 listopada 1998 roku potwierdził przekazanie wspólnocie samorządowej i władz powiatu odpowiedzialności za sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym w zakresie należącym do administracji rządowej.

W związku z jubileuszem starosta zapoznał radnych z planami na ten rok: – W tym roku pragniemy uczcić dorobek działań powiatu, realizowanych na rzecz mieszkańców w różnych obszarach życia. Chcemy też uhonorować osoby zasłużone dla regionu.

Agnieszka Madetko



Mobilne miasteczko ruchu drogowego dla kieleckiej policji

Starosta kielecki Michał Godowski przekazał kieleckiej policji mobilne miasteczko ruchu drogowego. Służyć ono będzie policjantom do praktycznej nauki dzieci i młodzieży bezpiecznych zachowań na drodze.

W Publicznej Szkole Podstawowej w Woli Morawickiej starosta kielecki Michał Godowski przekazał zastępcy komendanta miejskiego policji w Kielcach Marcinowi Chatysowi mobilne miasteczko ruchu drogowego. – Z pewnością pomoże ono dzieciom lepiej poznać zagrożenia na ulicy i nauczy je, jak skutecznie unikać niebezpieczeństw – mówił Michał Godowski.



Starosta apelował również do dzieci, by pamiętały o zasadach poruszania się po drogach: odpowiednim oznakowaniu np. opaskami odblaskowymi, zachowaniu zgodnym z zasadami ruchu drogowego, uważnym rozglądaniu się przy przechodzeniu przez jezdnię.

Przenośne miasteczko ruchu drogowego służyć będzie policjantom do praktycznego uczenia dzieci bezpiecznych zachowań na drodze. Zestaw zawiera maty z ulicami, rondami i przejściami dla pieszych oraz znaki drogowe. – Miasteczko będziemy wykorzystywać nie tylko do profilaktyki, ale także do konkursów z zakresu

bezpieczeństwa ruchu drogowego czy egzaminów na kartę rowerową – mówił nadkomisarz Marcin Chatys, dziękując staroście za przekazany zestaw.

W trakcie spotkania odbyła się lekcja bezpieczeństwa, którą przeprowadziły policjantki z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Tłumaczyły dzieciom, jak powinniśmy zachowywać się podczas poruszania się po drogach i co musimy zrobić, zanim przejdziemy przez przejście dla pieszych.

To nie pierwsza inicjatywa Starostwa Powiatowego w Kielcach mająca na celu poprawienie bezpieczeństwa wśród najmłodszych mieszkańców powiatu. W ubiegłym roku samorząd powiatu zakupił dwa tysiące odblaskowych kamizelek, które zostały przekazane wszystkim uczniom klas pierwszych szkół podstawowych z powiatu.

– Profilaktyki bezpieczeństwa ruchu drogowego nigdy za wiele. Choć wiele mówimy o bezpieczeństwie i coraz chętniej nosimy elementy odblaskowe, to i tak jest ciągle dużo do zrobienia – dodaje starosta.

Agata Lisowska



Policja podsumowała rok

Wiecej wypadków, przestępstw i rozbojów, ale wyższy wskaźnik wykrywalności i mniej kradzieży – Komenda Miejska Policji w Kielcach podsumowała rok swojej pracy.

Policja wylicza, że w ubiegłym roku w gminach powiatu kieleckiego stwierdzono ogółem 2373 przestępstwa – to o 290 więcej niż w 2016 roku. – Wykryliśmy sprawców 1940 przestępstw, uzyskując wykrywalność ogólną na poziomie 81,6%, czyli o 7,3% wyższą niż w roku 2016 – powiedział nadkomisarz Marcin Chatys, zastępca komendanta miejskiego policji w Kielcach.

Przestępstw o charakterze kryminalnym było 1599, z których wykryto 1237, uzyskując wykrywalność na poziomie 77,1%. Natomiast w 2016 roku stwierdzono 1367 przestępstw, czyli o 232 mniej. Nastąpił spadek przypadków kradzieży mienia, w tym kradzieży z włamaniem, ale więcej jest rozbojów i wymuszeń rozbójniczych.

Jak zaznaczył nadkomisarz Chatys, największą bolączką policji jest obecnie przestępczość narkotykowa. – W 2017 roku mieliśmy 569 przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a więc o 299 więcej niż w roku poprzednim. Ustaliśmy sprawców 560 przestępstw, co nam daje wykrywalność na poziomie 98,4%. W tym zakresie jesteśmy coraz bardziej skuteczni – stwierdził zastępca komendanta.

W wyniku działań na terenie objętym kontrolą Komendy Miejskiej Policji w Kielcach funkcjonariusze zatrzymali blisko 26 kg narkotyków. – Najtrudniej jest w dużych szkołach – tłumaczył Marcin Chatys. – Nadal mamy dużo problemów

z dopalaczami i miejscami, w których ustawiane są automaty typu „jednoręki bandyta”.

Jeśli chodzi o przestępczość o charakterze gospodarczym, tutaj również policyjne słupki poszły w górę. W 2017 roku w gminach powiatu kieleckiego stwierdzono ich 266, o 11 więcej niż w 2016 roku.

Interwencje w powiecie – co 19 minut

W 2017 roku policjanci komisariatów terenowych interweniowali łącznie 27 985 razy, o 2456 razy więcej niż w 2016 roku. Policjanci podejmowali interwencję średnio co 19 minut.

Kielecka policja bierze udział w różnego rodzaju kampaniach i debatach społecznych, spotyka się z dziećmi i młodzieżą w szkołach. Policjanci przekazują informacje z zakresu bezpieczeństwa w domu, szkole i na drodze.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

W 2017 roku w gminach powiatu doszło do 319 wypadków drogowych – to o 75 mniej niż w roku poprzednim. Kolizji drogowych było 2026, a więc o 254 więcej niż w 2016 roku. – Główne przyczyny to nadmierna prędkość i wymuszanie pierwszeństwa – mówił Marcin Chatys. – Poza tym piesi są coraz bardziej nieostrożni.

Najbardziej niebezpieczne gminy powiatu kieleckiego, jeśli chodzi o wypadki drogowe w 2017r., to: Morawica – 32 zdarzenia w 2017 roku, Daleszyce – 32, Piekoszów – 28, Górnio – 24, Chęciny – 23 oraz Masłów – 21. Najwięcej kolizji drogowych w 2017 roku było w: Chęcinach – 231, Daleszycach – 222, Morawicy – 214, Miedzianej Górze – 148, Górnio – 146, Piekoszowie – 137, Masłowie – 114.

W wypadkach śmierć poniosło 38 osób, a 410 zostało rannych. Na drogach zginęło 13



pieszych, a 50 zostało rannych. Policjanci zatrzymali 311 nietrzeźwych kierujących.

Nowe posterunki

Marcin Chatys zwrócił uwagę, że w powiecie kieleckim wzrosło zainteresowanie uruchamianiem posterunków. – W ostatnim czasie uruchomiliśmy dwa posterunki: w gminie Sitkówka-Nowiny oraz w Chmielniku, w którym planujemy otwarcie komisariatu. Obecnie prowadzimy rozmowy z wójtami gmin Górnio i Piekoszów – powiedział zastępca komendanta. – To dobry znak, że mamy coraz wyższą wykrywalność sprawców. Martwi natomiast to, że w 2017 roku przybyło wypadków drogowych i ofiar śmiertelnych. Dziennie odnotowywaliśmy średnio 40 kolizji. Zrobimy wszystko, żeby podnieść bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To priorytet w pracy policji na 2018 rok.

Warto wspomnieć, iż Starostwo Powiatowe wsparło policję kwotą 109 tys. zł.

Agnieszka Madetko

Blżej ucznia i jego problemów

Blisko 130 nauczycieli szkół ponadpodstawowych z województwa świętokrzyskiego wzięło udział w konferencji „Dyskalkulia – specyficzne zaburzenia rozwoju umiejętności matematycznych w kontekście egzaminu maturalnego”, zorganizowanej w siedzibie kieleckiego starostwa.

Gości konferencji powitali organizatorzy spotkania – starosta kielecki Michał Godowski oraz Danuta Pyrek, nauczyciel matematyki i koordynator pomocniczy egzaminu maturalnego z matematyki w Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi.

– Nauczyciele matematyki w szkołach ponadgimnazjalnych coraz częściej mają do czynienia z uczniami z dyskalkulią. Nie jest ona tak częsta jak inne dysfunkcje, np. dysleksja, niemniej jednak uczniowie z dyskalkulią wymagają indywidualnego traktowania. Nauczyciele matematyki stoją przed tym problemem. Właśnie dlatego zostało zorganizowane to spotkanie. Ma ono zapoznać nauczycieli ze sposobami pracy z uczniami dotkniętymi taką dysfunkcją oraz z aktualnym stanem procedur egzaminu maturalnego, stosowanych wobec maturzystów dotkniętych dyskalkulią – powiedział starosta kielecki. – Zasadnicze zadanie nauczyciela w pracy z dzieckiem ze zdiagnozowaną dyskalkulią powinno polegać na takim dostosowaniu metod nauczania i form sprawdzania wiedzy, aby pozwoliły dziecku wykazać się umiejętnościami i wkładem pracy.

– Wiele dzieci ma trudności z matematyką. Większość z nich nie wynika z dyskalkulii, ale ze zwykłych zaniedbań edukacyjnych, czyli nieopa-



nowania określonych umiejętności we właściwym momencie edukacji. Celem naszego spotkania jest zarówno poszerzenie wiedzy teoretycznej na temat mechanizmów neuropsychologicznych leżących u podłoża trudności z matematyką, jak i przekazanie praktycznych wskazówek co do diagnozy i terapii dzieci z dyskalkulią – dodała Danuta Pyrek.

Prelegentami konferencji byli: Henryk Dąbrowski, ekspert Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, oraz Dorota Kochańska, terapeutka i jednocześnie nauczyciel matematyki.

– Dyskalkulia zaczęła być badana dopiero w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i do tej pory nie ma jej twardej definicji. Mało tego, do dzisiaj w wielu przypadkach trudno stwierdzić z całą pewnością, czy ktoś ma dyskalkulię. To bardzo specyficzne zaburzenia zdolności matematycznych – wyjaśnił Henryk Dąbrowski. – Jak twierdzą eksperci, głośno o dyskalkulii zaczęło się mówić w 2010 roku, kiedy matematyka stała się obowiązkowym przedmiotem na egzaminie maturalnym. Część uczniów stwierdziła, że nie jest w stanie

zdać tego przedmiotu. Warto dodać, iż dyskalkulicy to osoby o co najmniej średnim poziomie inteligencji, często przejawiające zdolności humanistyczne, językowe czy artystyczne.

Zdaniem Henryka Dąbrowskiego zaburzenie to jest bardzo rzadko diagnozowane ze względu na skomplikowane procedury. Zanim poradnia psychologiczno-pedagogiczna przygotuje opinię, musi ją wcześniej skonsultować z radą pedagogiczną oraz dyrektorem szkoły. Poza tym z opinii musi jednoznacznie wynikać, że uczeń ma dyskalkulię. Dopiero to umożliwi uruchomienie procedur egzaminacyjnych, które pozwalają dostosować warunki egzaminu maturalnego z matematyki do możliwości ucznia. W ubiegłym roku szkolnym odnotowano w skali kraju nieco poniżej pół tysiąca prac maturzystów z dyskalkulią.

– Obecnie prace maturalne osób z dyskalkulią sprawdza specjalny zespół odpowiednio przeszkolonych egzaminatorów, w którym uczestniczą, oprócz ekspertów CKE i okręgowych komisji egzaminacyjnych, także specjaliści zajmujący się diagnozą oraz terapią tej dysfunkcji – dodaje Henryk Dąbrowski.

– Konferencja dedykowana jest w szczególności osobom pracującym z dziećmi z dyskalkulią: psychologom, pedagogom, nauczycielom matematyki, jak również wszystkim zainteresowanym tą problematyką. Chcemy pokazać, w jaki sposób możemy zdiagnozować ten problem, jak powinna wyglądać terapia i wsparcie edukacyjne – powiedziała Dorota Kochańska.

Terapeutka zachęcała nauczycieli do stosowania zindywidualizowanego podejścia do ucznia z dyskalkulią. Podała też wiele przykładów skutecznych sposobów wprowadzania i utwalania pojęć matematycznych, z których zapamiętaniem i stosowaniem dyskalkulicy mają szczególne problemy.

Agnieszka Madetko



Powiaty wspólnie wybudują drogę

List intencyjny w sprawie wspólnej inwestycji drogowej podpisali: Michał Godowski, starosta kielecki, Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach, Bogusław Włodarczyk, starosta opatowski, oraz Gustaw Saramański, wicestarosta opatowski.

Inwestycja to przebudowa drogi powiatowej Stara Słupia – Jeleniów – Wieś – Majdan – Podłazy – Piórków – Załazce – Komorniki – Wszachów. – Przyczyni się ona do poprawy stanu dróg zgodnie z najwyższymi standardami, a tym samym podniesie bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Przebudowa drogi poprawi też atrakcyjność turystyczną i gospodarczą naszego regionu, oraz ułatwi mieszkańcom gminy Nowa Słupia dojazd do drogi krajowej nr 74 – mówi Michał Godowski, starosta kielecki.

W ramach wspólnej inwestycji przebudowany zostanie odcinek gruntowej drogi powiatowej Jele-



List intencyjny podpisali: starostowie Michał Godowski i Bogusław Włodarczyk, wicestarosta opatowski Gustaw Saramański oraz członek Zarządu Powiatu w Kielcach Bogdan Gierada.

niów – Piórków. Na długości 1100 m droga zostanie wzmocniona kruszywem i wyprofilowana oraz położona zostanie masa asfaltowa. – W tym roku zostanie opracowana dokumentacja techniczna.

Odcinek tej drogi prowadzi przez las, dlatego liczymy na wsparcie Lasów Państwowych, w szczególności Nadleśnictwa Łągów – dodaje Józef Szczepańczyk, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

(alis)

Przyjaźni niepełnosprawnym

380 osób niepełnosprawnych skorzystało w 2017 roku z zabiegów i porad rehabilitacyjnych, a także badań gęstości kości, prowadzonych w ramach programu „Powiat kielecki przyjazny dla mieszkańców w ograniczaniu skutków niepełnosprawności”.

Program realizowany jest przez powiat kielecki od 2007 r. Początkowo współfinansowany był z PFRON, później kontynuacji projektu podjął się samorząd powiatu kieleckiego. Na jego potrzeby zakupiono m.in. specjalistyczny sprzęt rehabilitacyjny i samochód przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, utworzono też wypożyczalnię sprzętu do rehabilitacji domowej. – Wszystko po to, by wspierać niepełnosprawnych mieszkańców powiatu kieleckiego w powrocie do zdrowia – mówi Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Celem programu jest pomoc osobom niepełnosprawnym w powrocie do aktywności nie tylko społecznej, ale i zawodowej. Korzystają z niego tylko osoby z orzeczeniami o stopniu niepełnosprawności. W ubiegłym roku do programu, którego koordynatorem jest Powiatowe Centrum Usług Medycznych w Kielcach, włączyło się 14 gmin oraz miasto Kielce, przekazując na jego

realizację łącznie 142 900 zł. Powiat kielecki ze swojego budżetu dołożył 205 088,17 zł. Dzięki temu 380 osób mogło skorzystać z 18 719 zabiegów z zakresu rehabilitacji ruchowej, fizjoterapii i masażu oraz z badania gęstości kości. W poradniach psychologiczno-pedagogicznych w Bodzentynie, Piekoszowie i Chmielniku udzielono 1261 porad psychologicznych i logopedycznych 247 uczestnikom programu. Z bezpłatnej wypożyczalni sprzętu skorzystało 150 osób, które wypożyczyły 236 sztuk sprzętu do rehabilitacji domowej. Warto podkreślić, że niepełnosprawni mieszkańcy gmin dowożeni byli bezpłatnie na zajęcia.

Do realizacji projektu zatrudniono 15 specjalistów z zakresu rehabilitacji ruchowej, fizjoterapii, masażu, logopedii i psychologii. – Zainteresowanie programem jest bardzo duże, pozwala on bowiem osobom niepełnosprawnym skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, poradnictwa psychologicznego, badań gęstości kości czy bezpłatnej wypożyczalni sprzętu. Dlatego warto przekonywać wójtów i burmistrzów gmin z naszego powiatu, by włączyli się do działań – dodaje Michał Godowski, starosta kielecki.

Agata Lisowska

Pracownicy Starostwa oddali krew

Honorowa zbiórka krwi w ramach akcji „Krew darem życia”, zorganizowana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Kielcach, odbyła się przed Starostwem Powiatowym w Kielcach.

Do mobilnego punktu pobrań chętnie zgłaszały się pracownicy starostwa oraz komórek podległych powiatowi. Wśród honorowych dawców był Paweł Gratka, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach, który nie pierwszy raz wspierał akcję.

Jako jeden z pierwszych przyszedł Rafał Kumor, pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach, który od 20 lat oddaje krew. – W sumie oddałem już 40 litrów. To szlachetna akcja, którą warto wspierać – mówił.

W ciągu czterech godzin zgłosiło się 14 dawców, z których 13 przeszło prawidłową weryfikację. Wśród nich były osoby, które oddały krew po raz pierwszy. Dzięki akcji udało się zebrać 5,85 litrów krwi.

– Chętnych było wielu, jednak każdy dawca musi być zdrowy. Nie może nim być osoba, która przeszła niedawno kurację antybiotykową, ma katar czy opryszczkę – tłumaczyła Anna Głowacka z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Kielcach, która już od 47 lat pobiera krew.

Starosta kielecki Michał Godowski i członek Zarządu Powiatu Bogdan Gierada spotkali się z pracownikami ambulansu. Zapoznali się z procedurami oddawania krwi. – Dziękuję wszystkim dawcom, którym zdrowie pozwoliło na wzięcie udziału w tym honorowym przedsięwzięciu na rzecz ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka. Pamiętajmy, że nawet najmniejsza ilość krwi może zadecydować o czymś zdrowiu, a nawet życiu – mówił starosta.

(alis)



Nowy oddział

alergologiczny w szpitalu w Chmielniku



W Szpitalu Powiatowym w Chmielniku rozpoczęła działalność oddział alergologiczny. To drugi ośrodek w województwie świętokrzyskim, który zapewni zaawansowaną diagnostykę ogólną w kierunku odczulania i leczenia biologicznego.

– Oddział pracuje od listopada ubiegłego roku. Wcześniej odczulanie pacjentów odbywało się na oddziale chorób wewnętrznych naszego szpitala. Teraz na nowym oddziale możemy stosować specjalistyczne procedury z zakresu alergologii – mówi Jolanta Rybczyk, dyrektor Szpitala Powiatowego w Chmielniku.

Kierownikiem oddziału został Oskar Solarski – konsultant wojewódzki w dziedzinie alergologii, specjalista chorób wewnętrznych, chorób płuc oraz alergologii. Doktor Solarski zaliczył też państwowy egzamin specjalizacyjny w dziedzinie immunologii klinicznej. – To specjalizacja siostrzana względem alergologii, doskonale uzupełnia zakres wiedzy i kompetencji – dodaje dyrektor Rybczyk.

W nowym oddziale świadczone są specjalistyczne procedury z zakresu alergologii. Prowadzona jest też szeroka diagnostyka ogólna u pacjentów ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia ostrych powikłań, wymagających zabezpieczenia szpitalnego. Świadczone są także usługi z zakresu odczulania na jad owadów błonkoskrzydłych (pszczoła, osa, szerszeń) oraz badania w kierunku astmy oskrzelowej, pokrzywki i obrzęku Quinckego. Przeprowadzane są także próby prowokacyjne w ramach kwalifikacji do odczulania np. na pyłki traw i drzew. Można też kontynuować odczulanie na jady owadów lub leczenie biologiczne, prowadzone dotychczas w innych ośrodkach.

Warto dodać, że Oddział Alergologiczny Szpitala Powiatowego w Chmielniku znalazł się w elitarnym gronie niespełna 45 ośrodków w kraju, prowadzących leczenie biologiczne ciężkiej astmy alergicznej i eozynofilowej w ramach NFZ. To nowoczesna terapia najcięższych postaci astmy. – To bardzo dobra wiadomość dla alergików, bo jeszcze niedawno musieli jeździć na odczulanie poza granice naszego województwa. Teraz to drugi ośrodek w województwie, który stosuje takie procedury – dodaje Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Agnieszka Madetko

Powiat kielecki wspiera strażaków ochotników

Samorząd powiatu kieleckiego od wielu lat sukcesywnie wyposaża jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych w nowoczesny, ratujący życie sprzęt.

– Zarząd Powiatu w Kielcach od lat realizuje wiele zadań, które wspierają jednostki OSP w powiecie kieleckim, m.in. wyposaża w ekwipunek do ratowania ludzkiego życia i mienia. Dlatego od wielu lat w miarę naszych możliwości finansowych wspieramy drużyn ochotników, choć nie jest to zadanie ustawowe powiatu – mówi starosta Michał Godowski.



Do szerokich działań samorządu powiatu kieleckiego na rzecz ochrony przeciwpożarowej należy zaliczyć zakup w 2017 roku tak zwanego Zintegrowanego Systemu Alarmowania i Ochrony Ludności DSP dla ośmiu jednostek będących poza Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym. – To była nasza inicjatywa, by doposażyć jednostki OSP w urządzenia systemu selektywnego wywoływania i alarmowania. Jeszcze 34 jednostki ze 113 działających w powiecie kieleckim nie posiada tego systemu, tak znacznie podnoszącego bezpieczeństwo mieszkańców. Myślę, że w najbliższych latach uda nam się włączyć do tego systemu wszystkie jednostki w miarę możliwości budżetowych – dodaje starosta.

System to jednak nie wszystko. W 2017 roku samorząd powiatu kieleckiego przekazał druhom ochotnikom m.in. hydronetki plecakowe, motopompy, przenośne radiotelefony, mundury i belki do samochodu rozpoznawczo-ratunkowego, dzięki czemu zwiększyły się możliwości operacyjne jednostek. Powiat dofinansował również zakup pompy szlamowej i łódki ratowniczej wraz z silnikiem.

Starostwo Powiatowe w Kielcach wspiera także finansowo i współorganizuje zawody sportowo-pożarnicze na szczeblu gminnym oraz powiatowym, w których biorą udział drużyny pożarnicze dorosłych i młodzieży. – Zawody strażackie mają nie tylko popularyzować zagadnienia ochrony przeciwpożarowej, ale są też doskonałą formą szkolenia niezbędnego do prowadzenia działań ratowniczych i gaśniczych – tłumaczy Zenon Janus, wicestarosta kielecki.

Przy wsparciu kieleckiego Starostwa powstała książka „Strażacy Kielc i ziemi kieleckiej”. To pierwsze wydawnictwo w naszym regionie, w którym przedstawiono bogaty dorobek jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu kieleckiego oraz ich udział w największych akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Już w tym roku Zarząd Powiatu w Kielcach przekazał cztery defibrylatory automatyczne, które trafiły do jednostek w Bodzentynie, Makoszynie, Rykoszynie i Sędziejowicach. Jeszcze 12 takich nowoczesnych urządzeń defibrylujących Starostwo Powiatowe w Kielcach zamierza przekazać w tym roku jednostkom OSP z powiatu kieleckiego. Ma ono także w planach zakup zestawu ratowniczego PSP R1 wraz z deską ratowniczą, szynami Kramera oraz kamizelką KAED.

– Pamiętajmy, że to właśnie ochotnicy często jako pierwsi pojawiają się w miejscu wypadku czy pożaru. Przez ostatnie lata Zarząd Powiatu w Kielcach sukcesywnie wspierał jednostki ochotniczych straży i będzie to dalej robił – zapewnia starosta Michał Godowski.

Warto dodać, że w latach 2015-2016 powiat kielecki wsparł także Państwową Straż Pożarną w Kielcach, przekazując łącznie 150 tys. zł na zadanie pod nazwą „Dostosowanie obiektów Nadleśnictwa Chmielnik na potrzeby straży Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4 w Chmielniku”.

Agata Lisowska



Strażacy z nowymi planami

Sławomir Karwat, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach, podsumował działalność Komendy Miejskiej PSP w 2017 roku.

– Wzrosła liczba zdarzeń w powiecie kieleckim. W 2017 roku odnotowaliśmy ich 2355, w tym 1169 pożarów, 1144 miejscowych zagrożeń oraz 42 fałszywe alarmy. W 2016 roku mieliśmy ogółem 1746 zdarzeń, w tym 825 pożarów – wyliczał komendant. Najwięcej pożarów zostało odnotowanych w gminach Piekoszów (149), Morawica (112) i Daleszyce (97). Najbezpieczniej było w Pierzchnicy – w tej gminie strażacy interweniowali tylko 17 razy. Komendant zwrócił uwagę na zagrożenie, jakie stanowi czad: – Interweniowaliśmy 21 razy, zacczadzeniu uległo 11 osób, z czego jedna zmarła.

Według informacji PSP w Kielcach najczęstszymi przyczynami pożarów były podpalenia (857 przypadków) i nieprawidłowa eksploatacja konstrukcji budowlanych (110 zdarzeń). Komendant poinformował

też o innych działaniach strażaków: – Przewodziliśmy szereg ćwiczeń ratowniczo-gaśniczych. Ćwiczenia odbywają się na obiektach, akwenach wodnych, przedsiębiorstwach gospodarki odpadami. Brało w nich udział 365 zastępów i 1198 strażaków. Nasze działania wspiera Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza oraz Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego.

Strażacy spotykali się z mieszkańcami, wygłaszali prelekcje w szkołach i ośrodkach wypoczynkowych. W 2017 roku przeprowadzili 297 kontroli, w trakcie których sprawdzili 480 obiektów i wykryli 232 nieprawidłowości.

Komendant podziękował za wsparcie finansowe Zarządowi Powiatu, który przekazał 150 tys. zł na rozbudowę i remont straży JRG nr 4 w Chmielniku. – Inwestycja zmierza ku końcowi, całość kosztowała 4 mln 928 tys. zł – mówił komendant Karwat. – Kolejna inwestycja, planowana na lata



2018-2020, to rozbudowa Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP nr 1 w Kielcach. Jej koszt wyniesie 16,5 mln zł.

W ubiegłym roku 11 jednostek OSP otrzymało dotacje i wykonało remonty strażnic: Daleszyce, Łągów, Łopuszno, Mąchocice, Niestachów, Nowa Słupia, Pierzchnica, Promnik, Sędziejowice, Suków, Zagnańsk, Huta Nowa oraz Kielce-Niewachów.

Agnieszka Madetko

Program dla osób dotkniętych przemocą

W szybkim tempie wzrasta liczba osób dotkniętych przemocą. Podczas Sesji Rady Powiatu w Kielcach radni zaakceptowali Powiatowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2018-2022.

Program skupia się na czterech priorytetowych obszarach: profilaktyce i edukacji społecznej; ochronie i pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie; oddziaływaniu na osoby stosujące przemoc w rodzinie; podnoszeniu kompetencji służb i przedstawicieli instytucji realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

– Przy opracowaniu tego programu współprzepracowaliśmy z policją, organizacjami pozarządowymi i gminnymi zespołami interdyscyplinarnymi, na których ciąży największa odpowiedzialność za przeciwdziałanie przemocy – powiedziała Anna Bielnia, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. – Program ma wprowadzić w życie działania mające podnosić świadomość społeczną na temat przyczyn i skutków przemocy w rodzinie, promować metody wychowawcze bez użycia przemocy, zapewniać ochronę i udzielanie pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, edukować osoby stosujące przemoc. Będziemy także upowszechniać informacje o możliwościach i formach udzielania pomocy obu stronom.



Warto dodać, że w każdej gminie działają Zespoły Interdyscyplinarne ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz grupy robocze, których zadaniem jest między innymi diagnozowanie problemu przemocy w rodzinie czy inicjowanie działań w stosunku do sprawców przemocy w rodzinie. Ważnym działaniem zespołów jest wdrażanie procedury „Niebieskiej Karty”. Z danych wynika, że w 2016 roku założonych zostało 998 Niebieskich Kart, natomiast zjawiskiem przemocy dotkniętych zostało 2936 osób. – Dane wskazują, że skala przemocy w rodzinie na przestrzeni ostatnich pięciu lat zwiększa się. Liczba założonych Kart oraz liczba osób dotkniętych przemocą od roku 2012 wzrosła ponad 10-krotnie – dodał dyrektor.

Procedurę Niebieskiej Karty uruchamia także policja. Według przekazanych przez nią informacji w latach 2014-2016 najwięcej Kart w powiecie kieleckim założyły komisariaty w Chęcinach, Strawczynie, Daleszycach, Bodzentynie, najmniej zaś w Morawicy i Rakowie.

Postępowania karne

W związku z zakładaniem Niebieskich Kart wszczęto postępowania karne o znęcanie się fizyczne lub psychiczne. Najwięcej postępowań z art. 207 par. 1 kodeksu karnego wszczęto w komisariatach policji w Morawicy, Strawczynie, Daleszycach, Chęcinach, a najmniej w Bodzentynie i Rakowie.

W ramach wsparcia oferowanego osobom doświadczającym przemocy powiat kielecki zleci prowadzenie ośrodka interwencji kryzysowej „Caritas” Diecezji Kieleckiej – Centrum Interwencji Kryzysowej. – Centrum świadczy stałe usługi socjalne, psychologiczne oraz hostelowe osobom i rodzinom z powiatu, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. W 2016 roku ośrodek udzielił łącznie 1189 porad – dodaje Anna Bielnia.

Kolejnym realizowanym zadaniem powiatu jest program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy domowej, który ma wyposażyć sprawców przemocy w rodzinie w mechanizmy samokontroli i korygowania zachowań przemocowych. Program realizuje PCPR.

Agnieszka Madetko

Powiat wspiera pary w walce o dziecko

Rośnie liczba par, które korzystają z pomocy Poradni Leczenia Niepłodności w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka – Szpitalu Specjalistycznym w Kielcach. – Średnio udzielamy rocznie około dwa tysiące porad. W ubiegłym roku mieliśmy 170 nowych par, które rozpoczęły leczenie – mówi dr Marek Wojner, specjalista endokrynologii i ginekologii, kierujący poradnią.

O niepłodności mówi się, gdy ciąża nie pojawia się po roku starań, mimo regularnego współżycia bez wykorzystania metod antykoncepcyjnych. Po tym czasie para powinna zgłosić się na konsultację do lekarza. Szacuje się, że zjawisko to dotyka w Polsce nawet ponad milion par.

Przyszpitalna poradnia powstała 1984 roku. Pierwsza para została przyjęta do diagnostyki i leczenia w listopadzie. Przez długie lata była to jedyna publiczna placówka w województwie świętokrzyskim, w której leczono niepłodność.

Poradnia działa na bazie najlepszych i najnowocześniejszych standardów postępowania medycznego w wykrywaniu i leczeniu niepłodności. Lekarze specjaliści przeprowadzają niezbędne badania – internistyczne i ginekologiczne, które pozwolą rozpoznać przebyte lub przewlekłe choroby ograniczające płodność pacjentów.

– W tej chwili poszerzyliśmy znacznie zakres diagnostyki i leczenia poprzez wdrożenie metod diagnostyczno-operacyjnych, jak laparoscopia diagnostyczna i lecznicza, histeroscopia, HSG, czyli badanie drożności jajowodów, badania obrazowe cyklu i hormonalne. Nasza poradnia nie odbiega od standardów leczenia w dużych ośrodkach, np. w Warszawie, Łodzi czy Lublinie. Robimy to samo, co robią wszystkie przodujące kliniki w kraju i na świecie – dodaje ginekolog.

Pierwszy etap leczenia niepłodności przebiega w poradni, zaś w przypadkach wymagających hospitalizacji dalsza diagnostyka prowadzona jest



na oddziale ginekologiczno-endokrynologicznym w szpitalu. Poradnia współpracuje również z Europejskim Centrum Macierzyństwa – Kliniką Invi-Med w Warszawie, specjalizującą się w zapłodnieniu pozaustrojowym.

– Przedstawiamy pacjentce wszystkie możliwości, jakie ma, by zająć się ciążą, np. metody naturalne przy pomocy naprotechnologii czy zapłodnienie in vitro. Błędne jest przekonanie, że jeśli ktoś leczy poprzez naprotechnologię to nie stosuje zapłodnienia pozaustrojowego. Wykorzystujemy każdą możliwość, jaką daje współczesna medycyna, by pomóc parom osiągnąć ich cel – tłumaczy dr Wojner.

Naprotechnologia to jedna z metod leczenia niepłodności, która w pierwszej kolejności pozwala na zdiagnozowanie przyczyn niepłodności, a leczy tylko niektóre z nich. Polega ona na bardzo dokładnej obserwacji kobiecego cyklu. Nie gwarantuje to jednak wyleczenia niepłodności, a co za tym idzie – ciąży. – Należy pamiętać, że naprotechnologia umożliwia wyleczenie niepłodności tylko za pomocą niewielkich zabiegów chirurgicznych, środków hormonalnych lub terapii.



W związku z tym szansę na wyleczenie mają np. kobiety z zaburzeniami owulacji, endometriozą, torbielami jajników czy zaburzeniami hormonalnymi. W innych przypadkach jest nieskuteczna – informuje lekarz.

Metoda ta nie pomoże parom, u których przyczyny niepłodności są niemożliwe do wyleczenia i wykluczają możliwość naturalnego zapłodnienia. W tym przypadku ratunkiem jest metoda in vitro. Poradnia przy ul. Prostej w Kielcach prowadzi diagnostykę i przygotowuje pary do zapłodnienia pozaustrojowego. – Z wieloma rodzicami, którym udało nam się pomóc, mamy kontakt do dzisiaj. Cieszymy się, kiedy nasze starania kończą się sukcesem, czyli upragnioną ciążą i dzieckiem – mówi kierownik poradni.

– Pacjentki poradni od samego początku leczenia, aż do porodu znajdują się pod specjalistyczną, kompleksową opieką lekarzy ze Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka w Kielcach – podsumowuje Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Agata Lisowska

Być kobietą...



Blisko 300 pań uczestniczyło w Powiatowym Dniu Kobiet, który odbył się w Hotelu Kongresowym w Kielcach. Były życzenia, pyszny tort i muzyczna niespodzianka – koncert najpiękniejszych arii w wykonaniu solistów Polskiej Opery Kameralnej.

Starosta kielecki Michał Godowski, wicestarosta Zenon Janus, członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach – Bogdan Gierada, Marek Kwiecień i Józef Szczepańczyk – zaprosili na Powiatowy Dzień Kobiet przedstawicielki 19 gmin powiatu kieleckiego. – To kobiety, które działają społecznie na różnych płaszczyznach, m.in. radne, sołtyski, członkinie kół gospodyń wiejskich, zespołów ludowych, słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nie zabrakło także radnych powiatowych – Bogumiły Kowalczyk, Katarzyny Stańko i Danuty Żebrowskiej.

– Bardzo się cieszymy, że możemy wspólnie obchodzić Dzień Kobiet. My, mężczyźni powiatu kieleckiego, chcemy pokazać, jak bardzo jesteście dla nas ważne. Zawsze uczestniczycie

w imprezach powiatowych, m. in. bierzecie udział w konkursie na najsmaczniejszą potrawę powiatu kieleckiego, występujecie na przeglądach. Jesteście częścią powiatu kieleckiego. Dzięki Wam rozwija się powiat. To panie budują więzi i wspólnoty. Proszę przyjąć z okazji Dnia Kobiet najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spełnienia marzeń, radości, pogody ducha, realizacji planów oraz wszelkiej pomyślności – mówił starosta Michał Godowski.

Do życzeń dołączyli się: Czesław Siekierski, poseł do Parlamentu Europejskiego, i Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Ważnym punktem spotkania była muzyczna niespodzianka, którą przygotował starosta kielecki. Panie mogły obejrzeć widowisko „W krainie uśmiechu” i posłuchać najpiękniejszych arii z najbardziej znanych oper i operetek w wykonaniu solistów Polskiej Opery Kameralnej: Ewy Szpakowskiej, Pauliny Janczaruk, Kazimierza Kowalskiego i Andrzeja Niemerowicza. Gwiazdy mu-

zyki operowej wykonały utwory m.in. z „Wesołej wdówki”, „Strasznego Dworu” czy „Księżniczki Czardasza”. W dobry nastrój wprowadził zebranych śpiewak operowy Kazimierz Kowalski, który poprowadził muzyczne spotkanie. Każdy występ poprzedzony był pogadanką dotyczącą prezentowanego utworu. Nie zabrakło wspólnych występów. Artyści z publicznością zaśpiewali m.in. piosenkę „ Usta milczą, dusza śpiewa”.

– To była wspaniała uczta muzyczna nie tylko dla koneserów, ale także dla laików. Mogłyśmy posmakować muzyki, z którą na co dzień nie mamy do czynienia – mówiła Bożena Wyglądacz z gminy Bodzentyn.

– Bardzo się cieszymy, że zostałyśmy tak wyróżnione. Czujemy się docenione i przede wszystkim zauważone. Życzyłybyśmy sobie, aby takich spotkań było więcej – dodała słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Łagowa.

Każda z pań otrzymała symboliczny upominek. Na zakończenie spotkania nie zabrakło słodkiego poczęstunku.

Agata Lisowska





radna powiatowa Katarzyna Stańko
MATERIAŁY NADEŚLANE PRZEZ KLUBY RADNYCH

Ekologia i ochrona środowiska

Dzisiaj „ekologia” jest potocznie rozumiana tak samo, jak „ochrona środowiska”. Oba te pojęcia nawiązują do siebie, jednak nie są określeniem tej samej dziedziny. Ekologia bowiem to ścisła nauka przyrodnicza, badająca funkcjonowanie otaczającej nas przyrody. Dostarcza nam ona informacji pozwalających zrozumieć wszelkie zależności istniejące w środowisku oraz wskazuje sposoby, jak te zależności efektywnie chronić. A czym jest ochrona środowiska? W skrócie ujmując, są to wszystkie czynności zmierzające do zmniejszenia ryzyka wystąpienia szkody w środowisku, a także działania na rzecz zachowania go w jak najlepszym stanie.

Większość z nas nie zdaje sobie sprawy, jak duże stwarzamy zagrożenie dla środowiska, zaś nasza świadomość ekologiczna pokazuje, że mamy – niestety – braki w wiedzy środowiskowej. Najważniejszym problemem jest skażenie wód, gleby i powietrza. Polska ma bardzo ubogie zasoby wody powierzchniowej. Poprawienie jej jakości, zwłaszcza w rzekach, stanowi największe wyzwanie dla osób zajmujących się ochroną środowiska w naszym kraju.

A co my możemy zrobić we własnych gospodarstwach domowych, aby ochronić wodę? Możemy na przykład zmniejszyć jej zużycie, bo im mniej zużyjemy wody, tym mniej jej pobierzemy z miejsca ujęcia i tym samym mniejsza porcja cennego płynu popłynie z naszych domów do oczyszczalni. Możemy tego dokonać na przykład poprzez sprawdzanie i regulację armatury, zakręcanie kranu, gdy chwilowo nie korzystamy z wody, wykorzystywanie urządzeń gospodarstwa domowego o małym zużyciu wody i włączaniu ich, gdy są całkowicie zapełnione. Możemy także używać biodegruentów, nie wyrzucać odpadów do rzek i jezior, a także używać nawozów naturalnych w naszych przydomowych ogródkach.

Skupmy się teraz na działaniach zmniejszających zanieczyszczenia powietrza, bo tu też mamy wiele do zrobienia. Powszecznym dziś zjawiskiem jest smog. Wbrew pozorom nie odpowiada za niego tylko przemysł, który znacznie mniej szkodzi środowisku niż zanieczyszczenia z domowych kominów i samochodów. Spalając w piecach lub kominkach paliwa stałe, resztki roślinne, odpady lub po prostu śmieci, przyczyniamy się do powstania rakotwórczych lotnych zanieczyszczeń, które podnoszą ciśnienie krwi, zwiężają naczynia krwionośne i drogi oddechowe, zwiększają ryzyko zawału serca i udaru mózgu, przenikają do organizmu płodu, zaburzając jego rozwój. Jak temu zapobiec? Poprzez zastąpienie ogrzewania paleniami stałymi ogrzewaniem np. gazowym. Warto skorzystać z dofinansowań do wymiany pieców, mając na względzie jakość powietrza, którym oddychamy.

Z zanieczyszczeniem i dewastacją gleby ściśle wiąże się zanieczyszczenie powietrza i niewłaściwa eksploatacja wód. Ziemię degradują zanieczyszczenia przemysłowo-chemiczne, rolnicze i wreszcie działania bytowe człowieka, takie jak wycinanie drzew, zaśmiecanie lasów, składowanie odpadów. Dlatego, by chronić glebę, powinniśmy na przykład ograniczyć emisję zanieczyszczeń komunikacyjnych, zmniejszyć nawożenie gleb, segregować odpady, sadzić drzewa i nie wypalać traw.

Mamy prawo do życia w środowisku wolnym od zanieczyszczeń i nie powinniśmy sami pozbawiać się tego prawa. Róbmy wszystko, by przyszłe pokolenia miały czystsza wodę niż my, oddychały świeższym powietrzem i mogły uprawiać rośliny na czystych glebach.



radny powiatowy Marian Zarzycki
MATERIAŁY NADEŚLANE PRZEZ KLUBY RADNYCH

Mieszkam w podmiejskiej gminie Masłów

Inspiracją do napisania tego krótkiego artykułu merytorycznie w treści odnoszącego się do powyższego tytułu jest refleksja do analogii porównawczej mojej gminy, jaką była kilkanaście lat temu, a jaką jest obecnie. Za kontekst tego porównania przyjąłem obecność Polski w Unii Europejskiej i płynące stąd korzyści dla rozwoju kraju. Przetaczająca się obecnie dyskusje o wątpliwych korzyściach przynależności Polski do Unii jest dla mnie niezrozumiała. Wielką politykę odłożymy jednak na bok, a spójrzmy na rzeczywistość mojej małej ojczyzny, w której żyję na co dzień. Stykam się z jej problemami i osiągnięciami.

Gmina Masłów, mająca znakomite tereny krajobrazowe, dobrze skomunikowana z Kielcami, leżąca przy trasie Warszawa-Kraków, wydatnie korzysta ze swych walorów w nowych warunkach zjednoczonej Europy. Rozwija się turystyka i agroturystyka. Rolnicy dostają opłaty obszarowe. Charakter środowiska przyrodniczego dostosowywany jest do jego realnego wykorzystania. Unia przynosi nam szeroki przepływ informacji, znosząc wiele ograniczeń. Otworzyła się wielka szansa dla młodego pokolenia, które poznaje świat, kształci się i pracuje poza granicami kraju. Wielkim skarbem mojej gminy jest kultura ludowa, przejawiająca się w różnych formach działalności. Jej duże zróżnicowanie obejmuje całość historii życia społecznego środowiska wiejskiego. Tak więc obok

nowoczesności, którą przyniosła nam Unia Europejska funkcjonuje tradycja przekazu pokoleniowego. Tożsamość kulturowa została zachowana. Jeszcze nie tak dawno moja gmina była zapóźniona infrastrukturalnie. Dzięki środkom unijnym i mądrym decyzjom władz gminy w dużym tempie nadrabia zaległości, głównie w zakresie wodociągów i kanalizacji. Przy tym bardzo dobra współpraca z władzami Powiatu Kieleckiego przynosi pożądane efekty w zakresie budowy infrastruktury drogowej. Rozwija się baza rekreacyjno-sportowa, podnosi się standard nauczania podstawowego. Funkcjonują stowarzyszenia, w których realizują się ludzie o różnych zainteresowaniach. Nerw tkanki społecznej pulsuje na wysokich obrotach. Społeczność dostrzega umiejętności władzy samorządowej, angażując się w różnego rodzaju przedsięwzięcia. Na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy pozytywne przewartościowania w mentalności i sposobie myślenia społeczności gminnej. Możliwości pracy, nauki i podróżowania usuwają bariery psychologiczne i inspirują mieszkańców do podejmowania inicjatyw ku poprawie ich poziomu życia. Zmiany ustrojowe w naszym kraju i korzyści płynące z przynależności do Unii Europejskiej dały ludziom możliwość decydowania o swoich środowiskowych sprawach. Sprawdza się więc teza, że o sile Rzeczypospolitej stanowią małe ojczyzny Zjednoczonej Europy



radny powiatowy Józef Szczepańczyk
MATERIAŁY NADEŚLANE PRZEZ KLUBY RADNYCH

Czy powiat jest potrzebny ?

Piątego czerwca minie 20 lat od uchwalenia przez Sejm ustawy o samorządzie powiatowym. Po 24-letnim niebycie, od 1 stycznia 1999 r. powiaty powróciły na mapę podziału administracyjnego kraju. I to jako jednostki samorządowe, a więc kierowane przez wybieranych przedstawicieli wspólnoty powiatowej – radnych. W przeciwieństwie do powiatowych rad narodowych sprzed 1975 r. obecne rady powiatów pochodzą z wyborów w pełni demokratycznych. To ci mieszkańcy powiatu, którzy mają prawa wyborcze, decydują, kto zostanie radnym. Powiaty istniejące w okresie PRL-u były wprzęgnięte w scentralizowany, hierarchiczny system zarządzania państwem. Ich władze nadzorowały działalność gmin, a same były podporządkowane administracji wojewódzkiej. O żadnej samodzielności czy samorządności w takim systemie mowy być nie mogło. Dokonana w 1998 r. reforma administracyjna, przywracająca samorządność powiatową, stanowiła zmianę iście rewolucyjną. Powiat obecnie nie stanowi kolejnego, jak mylnie czasem się uważa, szczebla władzy publicznej. Nie sprawuje nadzoru i kontroli nad gminami, a jego działalność podlega kontroli ze strony struktur rządowych jedynie pod względem zgodności działania z prawem. Swoje kompetencje i zadania wykonuje samodzielnie i na własną odpowiedzialność.

Od samego początku powstania powiatów toczy się dyskusja nad celowością ich istnienia. W programach wielu partii politycznych w różnych okresach znajdował się postulat likwidacji powiatów bądź ich konsolidacji w większe jednostki. Koronnym argumentem za likwidacją ma być system ich finansowania. Gros dochodów powiatów stanowią bowiem subwencje i dotacje. Powiaty realizują także wiele zleconych im zadań z zakresu administracji rządowej. W tej dyskusji pomija się niemal całkowicie płynącą z nauki społecznej

Kościółu i uznawaną w całej demokratycznej części świata zasadę pomocniczości, która mówi, że sprawy powinny być załatwiane na poziomie możliwie najbliższym obywatelom. Dopiero te, które przekraczają możliwości finansowe lub organizacyjne tego poziomu, są załatwiane wyżej. Przy dużych województwach, a takie mamy po reformie z 1998 r., nie do pomyślenia jest, aby jechać z jakąś sprawą wiele kilometrów do miasta wojewódzkiego. Stąd przestrzeń między gminą a województwem wypełnia powiat.

Żeby jednak powiaty mogły działać sprawnie, muszą mieć zagwarantowane odpowiednie fundusze. A tego nie ma. Upominanie się o większe finanse dla powiatów przypomina rzucanie grochem o ścianę. Władze centralne chętnie nakładają na powiaty nowe obowiązki, ale w ślad za tym nie idą pieniądze. Najświeższy przykład to wchodzące od 1 kwietnia podwyżki pensji nauczycieli. O ich wprowadzeniu zdecydował rząd, a pieniądze mają wygospodarować samorządy. Te same, które już od lat kosztem realizacji innych zadań dokładają do oświaty, bo subwencja oświatowa jest za mała.

Trwająca od 20 lat dyskusja o sensie istnienia powiatów sama w sobie nie jest czymś złym. Ważne jest jednak, aby padały w niej rzeczowe argumenty, oparte o głosy ekspertów i praktyków samorządności. Wydaje się, że dwadzieścia lat to zbyt mało, aby fundować Polsce ewentualną kolejną reformę administracyjną. Działania polityków powinny być raczej nakierowane na unowocześnianie zarządzania w administracji, zwiększanie zaufania urzędów do obywateli, rezygnację z wielu biurokratycznych procedur generujących koszty i stratę czasu obywateli. Skoro zatem jest za wcześnie na kolejną zmianę podziału administracyjnego kraju, powiat będący elementem logicznego układu w zarządzaniu państwem powinien pozostać. I to jest odpowiedź na tytułowe pytanie.



radny powiatowy Janusz Wojkowski
MATERIAŁY NADEŚLANE PRZEZ KLUBY RADNYCH

Intensywny okres pracy w szkołach powiatowych

Wiosna to wzmożony ruch w szkołach powiatowych. Najstarsi uczniowie przygotowują się do egzaminów końcowych i matury. Dyrekcje szkół i nauczyciele z myślą o przyszłości swoich placówek przygotowują oferty kształcenia na nowy rok szkolny. Docieranie z ofertą do jak największej gromady gimnazjalistów jest w obecnych czasach koniecznością. W dobrze przygotowanej ofercie każda ze szkół ma możliwość przedstawienia młodzieży swoich kierunków kształcenia, atutów i atrakcji, które czekają na nowych uczniów.

Szkoły powiatowe – pomimo swoich walorów takich, jak: bardzo dobre warunki nauki, bezpieczeństwo, podmiotowe traktowanie ucznia, wspierała kadra nauczycielska i wiele innych cennych zalet – mają problemy z optymalnym naborem nowych uczniów. Problem ten dotyczy najbardziej szkół położone w pobliżu ośrodków miejskich.

Dlatego też w przygotowaniu nowej oferty zwracano uwagę nie tylko na oprawę treści, ale także na strategię jej przekazania.

W tym roku akcją prezentacji szkół w terenie rozpoczęto już jesienią 2017 roku. Do gimnazjów położonych najbliżej placówki na spotkanie z rodzicami wyjeżdżały grupy, w składzie których znajdowali się panowie starostowie, pracownicy starostwa odpowiedzialni za edukację oraz dyrektorzy szkół.

Taka forma prezentacji ofert została bardzo dobrze przyjęta w terenie. Rodzice w trosce o dobro swoich dzieci chętnie wsłuchiwali się w wypowiedzi przedstawicieli starostwa na temat proponowanych kierunków kształcenia, warunków nauki, zajęć dodatkowych i innych „atrakcji”, które czekają na nowych uczniów.

Miejmy nadzieję, że ta nowa forma prezentacji naszych szkół zaowocuje lepszymi wynikami naboru na rok szkolny 2018/2019 i w latach następnych.

Odkryty diament

Laura Sitek to młoda, utalentowana zawodniczka karate z gminy Piekoszów, Talent Powiatu Kieleckiego w 66. Plebiscycie Sportowym „Świątokrzeskie Gwiazdy Sportu 2017”.

Laura ma 15 lat. – To bardzo dobra, zdyscyplinowana, konsekwentna i systematyczna zawodniczka. Bardzo ciężko trenuje. Kiedy cztery lata temu pojawiła się pierwszy raz na treningu, miałem przeczuć, że to ukryty diament, który warto zatrzymać i szlifować – opowiada trener Andrzej Horna z Klubu Karate Morawica i Piekoszów.

A jak Laura wspomina swój pierwszy trening karate? – Namówił mnie kolega. Nie byłam nastawiona na karate. Uczęszczałam na lekcje tańca. Teraz nie jestem w stanie wyobrazić sobie życia bez treningów, to część mnie – opowiada nasza bohaterka. Trenuje sześć razy w tygodniu po półtorej godziny. Stara się połączyć pasję ze szkołą i z obowiązkami domowymi. – Nie jest łatwo. W tym roku czekają mnie egzaminy gimnazjalne. Na szczęście nauczyciele są bardzo wyrozumiali i jestem im za to wdzięczna. Tak samo moi rodzice, którzy bardzo mnie wspierają – dodaje Laura.

Młoda zawodniczka podkreśla, że to dzięki rodzicom może rozwijać się: – Bardzo jestem im za to wdzięczna. Cieszę się, że moja mama, która wozi mnie na treningi, sama zaczęła trenować karate wraz z młodszym bratem.

Debiut z medalem

Laura ma już na swoim koncie wiele sukcesów, w tym brązowy medal na Mistrzostwach Europy Kadetów i Młodzieżowców w Karate Kyokushin/Shinkyokushin w kategorii kadetek do 55 kg. – To był debiut Laury w polskiej kadrze narodowej karate. Bardzo ciężko pracowała. Trenowaliśmy codziennie. Były chwile słabości i załamania, ale pokonaliśmy te trudności, czego dowodem jest medal. Jestem pełen podziwu dla Laury, jej pracy i dojrzałości. Myślę, że każdy trener życzyłby sobie tak wspaniałego zawodnika – opowiada trener.

– Na początku nie mogłam uwierzyć, że zostałam powołana do kadry narodowej. Dopiero na drugi dzień to do mnie dotarło. Obudziłam się rano i popłakałam ze szczęścia. Kiedy emocje opadły, pojawiła się silna motywacja do jeszcze większej pracy na treningach – przyznała zawodniczka. O powołaniu do reprezentacji Laura dowiedziała się podczas turnieju kwalifikacyjnego do mistrzostw Europy w Rzeszowie. Zajęła wtedy drugie miejsce w konkurencji kumite wśród kadetek do 55 kilogramów.

Laura stoczyła wiele walk, które zakończyły się sukcesami i medalami. – Emocje zawsze są podczas zmagani. Na przykład nie pamiętam



fot. archiwum prywatne Bartosz Kruk

mojej pierwszej walki stoczonej na oficjalnych zawodach. Kiedy schodziłam z maty, to nie wiedziałam, czy wygrałam, czy przegrałam. Dopytywałam się o wynik innych – wspomina z uśmiechem brązowa medalistka ME.

Karate – sposób na życie

Klub Karate Morawica i Piekoszów odgrywa dużą rolę w życiu zawodniczki. To miejsce, w którym spotyka się z przyjaciółmi, w którym może liczyć na wsparcie innych zawodników oraz trenera. – Nie tylko razem trenujemy. W weekendy biegamy, jeździmy na basen, a zimą jeździmy na łyżwach. Jesteśmy jak rodzina – opowiada Laura – Karate nadaje sens mojemu życiu. To nie tylko rozwój sprawności fizycznej. To nauka pokory i szacunku dla siebie oraz innych. Podczas treningu wyładowujemy swoje uczucia i uspakajamy się. Nie ma agresji i negatywnych emocji.

Marzeniem zawodniczki był występ w reprezentacji kraju na mistrzostwach Europy. – Udało mi się osiągnąć ten cel, ale na tym nie poprzestanę. Mam silną motywację do dalszej walki. Chcę walczyć o złoto na mistrzostwach Europy. Będę na pewno do tego dążyła – obiecuje Laura.

Jesteśmy przekonani, że o Laurze Sitek i jej sukcesach mieszkańcy powiatu kieleckiego w przyszłości jeszcze nieraz usłyszą.

Agata Lisowska



UWAGA NA OSZUSTÓW!

Powiatowy Rzecznik Konsumentów apeluje do wszystkich mieszkańców powiatu kieleckiego o zachowanie szczególnej ostrożności przy zawieraniu umów z dostawcami energii elektrycznej lub usług telekomunikacyjnych.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi obecnie postępowanie wyjaśniające co do działań niektórych przedsiębiorców z sektora telekomunikacyjnego i energetycznego. Przedstawiciele tych firm, podając się za sprzedawców dotychczasowych usług, proponują podpisywanie pełnomocnictw albo umów zmieniających dostawcę usług telekomunikacyjnych lub energii elektrycznej, np. pod pretekstem wymiany licznika.

Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w takich sytuacjach rachunki za energię elektryczną mogą być wyższe niż u dotychczasowych dostawców z uwagi na konieczność opłacania dwóch faktur za sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej oraz rozliczanie odbiorcy według niekorzystnej dla niego taryfy.

Jeśli istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa w trakcie takiego wydarzenia, trzeba skontaktować się z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów lub policją.



Zagraли o Puchar Starosty w Futsalu

W hali sportowej szkoły Podstawowej w Masłowie odbyły się I Mistrzostwa Powiatu Kieleckiego w Futsalu o Puchar Starosty Kieleckiego.

Gośćmi turnieju byli: Jacek Kiełb, zawodnik Korony Kielce, oraz Sławomir Grzesik, asystent trenera Korony Kielce.

Każda drużyna zaprezentowała wysokie, sportowe umiejętności, dzięki czemu wyniki rozgrywek przedstawiały się następująco:

Fighters Chmielnik – Tompawex Obice	0:2
Gas Monkey Team – Delikatesy Centrum Radlin	4:1
Fighters Chmielnik – Drewkom Kostomłoty	0:9
Gas Monkey Team – Partizan	2:0
Tompawex Obice – Drewkom Kostomłoty	2:2
Delikatesy Centrum Radlin – Partizan	2:4
I półfinał: Drewkom Kostomłoty – Partizan	4:2
II półfinał: Gas Monkey Team – Tompawex Obice	1:5
Mecz o 3. Miejsce: Gas Monkey Team – Partizan	7:5
Finał: Drewkom Kostomłoty – Tompawex Obice	0:2

Wszystkie mecze turnieju były emocjonujące. Finałowe spotkanie pomiędzy Drewkom Kostomłoty i Tompawex Obice do ostatniej minuty trzymało w napięciu. O zwycięstwie drużyny z Obic zadecydowała wspaniała dyspozycja bramkarza Macieja Czekaja.

– Pokazaliście dziś, że nie wygrana jest najważniejsza, ale czysta sportowa rywalizacja. Dziękuję wam za chęć udziału w turnieju. Szczególnie gratuluję wszystkim drużynom – powiedział starosta Michał Godowski.



Cały turniej przebiegł w atmosferze sportowej rywalizacji. Drużyny wyraziły chęć uczestnictwa w jego kolejnych edycjach.

Futsal to pięcioosobowa halowa piłka nożna, potocznie zwana „halówką”. Jej nazwa pochodzi od portugalskiego *futebol de salão* i hiszpańskiego *fútbol sala* lub *fútbol de salón*. Drużyna składa się z nie więcej niż pięciu zawodników, w tym bramkarza.

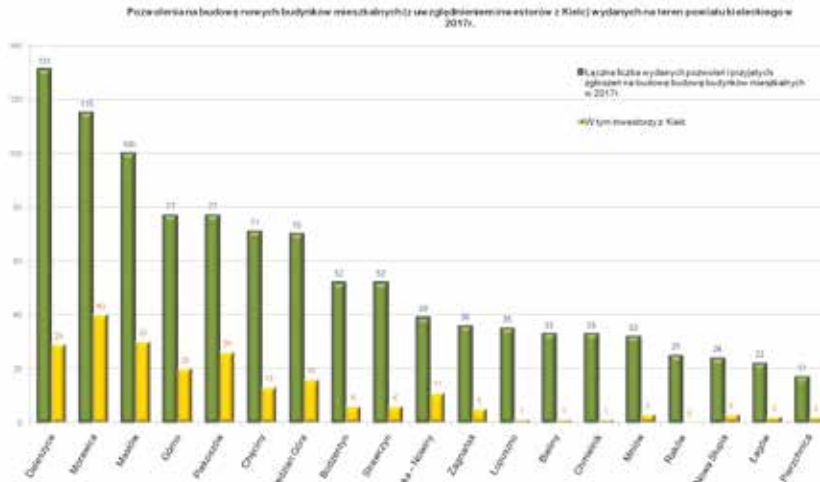


Wzrosła liczba pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych

W 2017 roku starostwo wydało o 134 zezwolenia na budowę domów mieszkalnych więcej niż w poprzednim roku. Zmienił się też lider w rankingu liczby budowanych domów – Morawice zastąpiły Daleszyce.

Zgodnie z danymi Wydziału Budownictwa kieleckiego starostwa w ubiegłym roku w powiecie wydano 1041 pozwoleń na budowę. 215 pozwoleń otrzymali inwestorzy z Kielc. – Jak się okazuje, zmienił się lider rankingu. Najchętniej budujemy w Daleszycach, Morawicy, Masłowie i Górnym. Najmniej osób chce stawiać swoje domy w Łagowie i Pierzchnicy. Gminy wiedzą, jak skutecznie zabiegać o nowych mieszkańców, oferując atrakcyjne tereny inwestycyjne z dobrą lokalizacją, kanalizacją, wodą i przede wszystkim drogą – mówi Marek Kwiecień, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

Jak dodaje, tendencja do przeprowadzek na tereny pozamiejskie utrzymuje się od kilkunastu lat i według specjalistów trend ten będzie trwał. – Mieszkańcy Kielc chętniej budują domu



blisko granic miasta. Szybki rozwój obszarów wiejskich, rozbudowa infrastruktury ułatwiającej dojazd do miasta, niższe koszty życia i kupna sprawiają, że zwolenników przedmieść jest coraz więcej. Dochodzą do tego ułatwienia, jak dostęp do różnego rodzaju usług: szkół, przedszkoli, opieki zdrowotnej, obiektów kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych, które często są na co najmniej tym samym poziomie, jak w Kielcach. Gminy dbają też o miejscowe plany zagospodarowania, zabiegają o budowę i remonty dróg. Nie bez znaczenia jest czyste powietrze. Smog w Kielcach staje się coraz bardziej dokuczliwy – dodaje Marek Kwiecień.

Według danych Wydziału Budownictwa tuż za gminą Daleszyce, w której wydano 131 pozwoleń, jest Morawica. Tam w 2017 roku wydano 115 pozwoleń. 40 osób to inwestorzy z Kielc.

– Dobrze w statystykach co roku wypadają także Masłów, Górno i Piekoszów – dodaje Marcin Pabjan, naczelnik Wydziału Budownictwa. – Już co czwarte pozwolenie na budowę powiat wydaje mieszkańcom stolicy województwa.

Statystyki pokazują też, że budujemy większe domy. 146 metrów kwadratowych to średnia powierzchnia użytkowa budynku mieszkalnego w 2017 roku.

Zmienił się też lider z końca tabelki. W ubiegłym roku najmniej pozwoleń na budowę wydano dla gmin: Łagów (22 pozwolenia) oraz Pierzchnica (17).

W 2017 roku Wydział Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach wydał łącznie 2393 decyzje administracyjne.

Agnieszka Madetko

Sołtys dobrze zorganizowany

Uprzejmy, zaangażowany w swoją pracę, mający posłuch w środowisku, a jednocześnie bezkompromisowy oraz kłsiwy w razie potrzeby. Jak jednak twierdzi, zawsze w skłasných sprawach. Taki jest Bogusław Wzorek, sołtys Wilkowa w gminie Bodzentyn.

Wieś Wilków to jedna z najpiękniej położonych miejscowości w powiecie kieleckim. Z okien domów roztacza się widok na najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich – Łysicę. W Wilkowie znajduje się zabytkowa kapliczka pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. W 2005 roku, zaledwie 3,5 kilometra od Świętej Katarzyny, został oddany do użytku Zalew Wilkowski – sztuczny zbiornik na rzece Lubrzance. Na miejscu jest wypożyczalnia sprzętu pływającego, duża piaszczyzna plaża i plac zabaw dla dzieci. Wokół zalewu można spacerować po ścieżce o długości ponad 2 kilometrów.

W tym pięknym miejscu drugą już kadencję sołtysuje Bogusław Wzorek. Lokalny biznesmen, współwłaściciel szwalni. – Kolega z klasy zaproponował mi, abyśmy razem działali na rzecz sołectwa. Chciałem coś ludziom wnieść w ich życie, zaproponować trochę inny pogląd na rozwój naszej wsi. Sołectwo to przede wszystkim ludzie. Bardzo różni. Staram się być ich przyjacielem, sąsiadem. Nikt nie zamyka przede mną drzwi – mówi sołtys.

Pan Bogusław pomysł szybko wprowadza w życie, angażując przy tym mieszkańców. Jego ogromną zaletą jest pracowitość. – Swoją postawą i zaangażowaniem staram się integrować środowisko lokalne. Moim marzeniem było założenie klubu piłkarskiego. Zachęciłem młodzież i byliśmy nawet w klasie B. Niestety, z powodu braku finansów klub działał tylko rok – opowiada sołtys.

Do kolejnych sukcesów zalicza świetlicę wiejską, wybudowaną w miejscu, gdzie wcześniej stała szkoła: – Udało mi się zagospodarować teren wokół świetlicy. Z funduszu sołeckiego wybudowaliśmy wiatę z grillem. Świetlica wynajmowana jest na różne imprezy, swoją siedzibę mają w niej stowarzyszenie „Wilków Nasz Dom” oraz zespół „Wilkowanie”. Koło świetlicy wybudowano boisko, na którym obecnie dzieci grają w piłkę. Za kadencji sołtysa Bogusława Wzorka powstał też parking koło kapliczki, blisko zalewu.



Dla wszystkich, którzy potrzebują wsparcia lub jakiegokolwiek pomocy, pan Bogusław jest zawsze otwarty i uczynny. Jako sołtys organizuje i finansuje wiele przedsięwzięć społecznych. Uczestniczył w tworzeniu stowarzyszenia „Wilków Nasz Dom”, którego pozostaje członkiem. Sołtys należy też do Zespołu Śpiewaczo-Tanecznego „Wilkowanie”. Stowarzyszenie organizuje m.in. spotkania z okazji Dnia Niepodległości, czy oplatki dla osób starszych i samotnych.

Sołtys Wzorek przyczynia się również do działań, które integrują mieszkańców, co przekłada się na budowanie pozytywnych relacji. I tak co roku organizuje Dzień Dziecka, na który zaprasza komików. Są pokazy strzelania z łuku, jest dobre jedzenie i liczne konkursy. Organizuje także turnieje piłki nożnej dla starszych i młodszych, co – jak sam mówi – integruje środowisko.

– Odkąd powstał zbiornik w Wilkowie, nasza wieś odżyła. Rozwinęła się agroturystyka i przybyło turystów. Otoczenie zbiornika jest świetnie zagospodarowane. Panują ład i porządek. Mamy ścieżkę rowerowo-spacerową, mamy drogi, kanalizację i wodociągi – opowiada sołtys. – Obecnie zależy mi, by została wyremontowana droga na tzw. kresy, czyli ciąg dalszy ulicy Sosnowej. Na remont przeznaczaliśmy fundusz sołecki, ale to za mało. Liczymy na wsparcie gminy, chcemy postawić też lampy.

– Co roku organizuję obchody Święta Niepodległości, na które zapraszam dzieci z różnych szkół, zespoły śpiewacze – opowiada pan Bogusław. Nad zalewem organizowany jest konkurs na najlepszą zupę rybną. – To bardzo popularna impreza, zrzeszająca mieszkańców gminy – przyznaje.

Marzenia sołtysa? – Żeby przy świetlicy była tablica z nazwiskami osób, które zginęły w czasie I i II wojny światowej. Uczciłibyśmy w ten sposób setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Znalazłem już kilka nazwisk, napisałem także do IPN o pomoc w ustaleniu ofiar – opowiada.

Prywatnie pan Bogusław ma żonę Monikę i syna Natana. W domu razem z rodziną mieszkają dwa psy: Maksiu i Puszek.

Agnieszka Madetko

Z wizytą w Niemczech



Wicestarosta Zenon Janus ze starostą powiatu Vogtland (Niemcy) Rolfem Keilem.

Delegacja i przedsiębiorcy powiatu kieleckiego brali udział w 23. Międzynarodowych Targach Rolnych w niemieckim Plauen (Saksonia).

Na Międzynarodowych Targach Rolnych w Plauen powiat kielecki jak co roku promował regionalne potrawy i wyroby. W otwarciu targów uczestniczyli: wicestarosta kielecki Zenon Janus oraz Anna Ciołak, naczelnik Wydziału Promocji i Informacji kieleckiego starostwa.

– Międzynarodowe Targi Rolne w Plauen są jedną z największych tego typu imprez w Europie. Zaproszone kraje i regiony prezentują swoje największe rolnicze bogactwa i potencjał. Powiat kielecki od lat reprezentuje na nich nasz kraj – mówi Zenon Janus.

– Targi w Plauen to nie tylko bogata oferta i profesjonalnie przygotowana przestrzeń wystawiennicza. To także ważne i merytoryczne konferencje – dodaje Anna Ciołak.

W piątek, 2 marca, kiluosobowa delegacja powiatu złożyła wizytę gospodarczą w firmie BUFFET CRAMPON SAS, specjalizującej się w produkcji blaszanych instrumentów dętych. Fabryka mieści się w rejonie Vogtland, zwanym muzycznym zakątkiem Niemiec.

– Fabryka chlubi się przeszło 100-letnią tradycją produkcji instrumentów muzycznych – mówi Zenon Janus. – Firma posiada wykwalifikowanych pracowników, wykorzystuje najnowocześniejsze technologie i współpracuje z najbardziej cenionymi muzykami.

Dzień później nastąpiło oficjalne otwarcie targów, na których powiat kielecki był jedynym reprezentantem Polski. – Nasz region reprezentowali: Zakłady Mięsne „WiR” z Łopuszna oraz Gospodarstwo Pasieczne „Ryś” Ryszarda Szymczucha z Mąchocic Kapitulnych – dodaje Zenon Janus.

Agnieszka Madetko



Kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Kostomłotach



Parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli została erygowana 16 grudnia 1939 roku przez biskupa ordynariusza diecezji kieleckiej Czesława Kaczmarskiego. Przed wojną i w pierwszych latach powojennych parafia nie miała kościoła – wierni korzystali z dwóch kaplic: w Kostomłotach I (pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego) oraz w Miedzianej Górze (pod wezwaniem św. Barbary). Kaplica Przemienienia Pańskiego w Kostomłotach została wybudowana w 1816 roku na Górze Jana. Są w niej obchodzone m.in. odpusty i nabożeństwa fatimskie. Kaplica w Miedzianej Górze (na tzw. Buchciej Górze) jest związana z tradycjami górniczo-wydobyczymi regionu, a jej istnienie potwierdza dokument z 1841 roku.

W 1945 roku w Kostomłotach został zbudowany nieduży, drewniany kościół, ale okazał się mało funkcjonalny. Projekt budowania nowego kościoła pojawił się w latach 70. XX wieku, zaś budowę przeprowadzono w latach 1973-1980. 10 sierpnia 1980 roku biskup Jan Gurda poświęcił kościół.

Autorem projektu świątyni był Czesław Cęckiewicz. Dość nietypową konstrukcję architektoniczną wznoszono w trudnych warunkach, na pod-



mokłym terenie, w centrum parafii. Kościół jest jednonawowy, duży, wnętrze w górnych partiach wykończonych drewnem. W rozległym panoramicznym ołtarzu jest wykonana w metaloplastyce połączona scena Ukrzyżowania. W prezbiterium dominuje ok. 4-metrowa rzeźba św. Andrzeja Boboli autorstwa Grzegorza Wiatra. Ozdobą świątyni jest piękna, witrażowa rozeta nad wejściem głównym, stylizowana na hostię, z napisem „IHS”.

Pierwszym proboszczem parafii był ksiądz Janusz Przyłęcki, mianowany 16 grudnia 1939 roku przez biskupa Kaczmarskiego. W czasie wojny ksiądz Przyłęcki bardzo angażował się w pracę konspiracyjną. Miał pseudonimy „Harcerz” i „Pesa”. Pomagał parafianom i leczył ich. Po wojnie UB prześladowało go za działalność konspiracyjną w AK. W 1963 roku otrzymał godność Szambelana Papieskiego.

– Obecnie parafia liczy ok. 5700 mieszkańców. W tej niegdyś rolniczej parafii niewiele osób zajmuje się rolnictwem. Dużą część parafian jest napływowa. W parafii pracują trzy księża. W naszej wspólnocie działają: schola dziecięca i młodzieżowa, ministranci, Krąg Biblijny, Akcja Katolicka, Apostolat Maryjny, Domowy Kościół, trzy Róże Ró-



zańcowe, chór parafialny prowadzony przez organistę Mariana Gliszczyńskiego – opowiada ksiądz Marek Kwiecień, obecny proboszcz parafii.

W tym roku będzie 40. rocznica poświęcenia nowego kościoła. Jego budowniczym był ksiądz Kazimierz Nachtman. Każdego roku prowadzone są prace przy kościele. W ostatnich latach wokół świątyni został ułożony chodnik procesyjny i uporządkowany plac przed nią. W 2016 roku został zrobiony nowy dach na wschodniej części kościoła wraz z izolacją ociepleniową stropu. – Przygotowujemy się do prac na zachodniej części dachu kościoła – dodaje proboszcz.

(alis)



Kościół pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa Męczennika w Tumlinie



Kościół parafialny ufundował w 1599 roku kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup krakowski i zarządcą dóbr królewskich. Powstanie świątyni wiązało się z odnalezionymi w okolicy, później nazwanej Miedzianą Górą, złożami miedzi i rozwijającym się jej wydobywaniem. Kardynał nakazał wybudować kościół z myślą o licznie osiedlających się górnikach i hutnikach oraz ich rodzinach, pochodzących głównie z Włoch i Anglii. Rody te znacznie zasłużyły się dla rozwoju hutnictwa, jak i dla tutejszej świątyni.

W 1630 roku kościół strawił wielki pożar. Staniem biskupa Kajetana Sołtyka wkrótce go odrestaurowano, a w 1634 roku ponownie konsekrowano. W 1765 roku erygowano tutaj osobną parafię.

Świątynia jest jednonawowa, zbudowana w stylu wczesnobarokowym z wydobywanego w Tumlinie czerwonego piaskowca. W ołtarzu głównym z około 1880 roku umieszczony jest obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej na dwóch zasuwach: Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Ukrzyżowania. W zwieńczeniu ołtarza widnieje portret patrona – św. Stanisława.



Szczególnym kultem od wieków otaczany jest wizerunek Matki Bożej Snieżnej w ołtarzu bocznym. Ma on bardzo ciekawą historię, bowiem według zapisków Madonnę przywieźli ze sobą włoscy hutnicy w 1630 roku. Wzorowana była ona na słynnym wizerunku Santa Maria Maggiore z bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. Figurę zdobi srebrna suknia z połączonymi koronami, wykonana z darów wotywnych.

Po drugiej stronie w ołtarzu bocznym – obraz św. Antoniego, a na zasuwie św. Maria Magdalena. Przy ścianie południowej stoi ołtarz z obrazami św. Józefa i św. Barbary, na zasuwie obraz św. Rozalii.

Na wzgórzu, na którym stoi kościół parafialny, znajduje się Droga Krzyżowa. Jej stacje wykonano z miejscowego piaskowca triasowego o czerwono-brunatnym zabarwieniu, od wieków wydobywanego w Tumlinie i okolicy.

oprac. na podstawie R. Galus, Powiat Kielecki – ośrodki kultu religijnego, Kielce 2015.





Zbiórka krwi w ramach akcji „Krew darem życia”



Przekazanie defibrylatora jednostce OSP w Bodzentynie



Delegacja powiatu z wizytą w firmie BUFFET CRAMPON SAS w Vogtland



Studniówka Powiatowego Zespołu Szkół w Bodzentynie



Zebrań jednostki OSP w Sędziejowicach, podczas którego przekazano defibrylator

Żołnierze z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach z wizytą w kieleckim starostwie



Gala Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Roku



Rozstrzygnięcie konkursu na powierzenie realizacji zadania publicznego z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych w ramach projektu „Centrum Asystentury Społecznej – Krok w stronę samodzielności”



Obrady Rady Społecznej Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka – Szpitala Specjalistycznego w Kielcach



Gala Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Roku.



Spotkanie w sprawie budowy obwodnicy w Suchowoli



Bal karnawałowy w Morawicy



Gala „Człowiek Roku” w Pierzchnicy



Konkurs ekologiczny



Powiatowy Dzień Kobiet



Spotkanie z okazji Dnia Kobiet w Śladkowie Małym